

Z Białegostoku do Supraśla przez Sokółkę? Takie rozwiązanie zaproponował wykonawca drogi wojewódzkiej 676

Na początku grudnia 2017 r. do Urzędu Miejskiego wpłynęło pismo od konsorcjum firm realizujących inwestycję DW nr 676, w którym zapowiadały całkowite zamknięcie ruchu na odcinku Supraśl – Ogrodniczki, motywując to budową estakady w rejonie wsi Krasne. Rozwiązanie takie oznaczałoby de facto odcięcie miasta od Białegostoku. Wykonawca zaproponował więc, aby przez najbliższe pięć miesięcy komunikacja ze stolicą województwa odbywała się poprzez Sokółkę. Na takie rozwiązanie nie zgadza się burmistrz Radosław Dobrowolski.

- Absolutnie nie dopuszczam tej sytuacji, aby zamknięto drogę do Białegostoku – podkreślił, dodając, że nie zaakceptuje też propozycji objazdu przez Sokółkę. Takie rozwiązanie dotknęłoby nie tylko supraślan, ale również mieszkańców sąsiednich gmin. Przypomnijmy, że DW nr 676 biegnie z Białegostoku aż do granicy państwa, stanowiąc główną linię komunikacyjną na terenie gmin Krynki i Szudziałowo. W odpowiedzi na zawiadomienie konsorcjum Burmistrz Supraśla w oficjalnym piśmie do inwestora przedstawił swoje stanowisko, domagając się respektowania praw mieszkańców i przedstawiając szereg niedogodności, z jakimi musieliby borykać się przez wiele miesięcy. Rodziłoby to także ogromne problemy kuracjuszom i turystom pragnących przybyć do naszego uzdrowiska.

Radny Supraśla Janusz Fidziukiewicz. przypomniał o sytuacji uczniów dojeżdżających każdego dnia do białostockich placówek oświatowych. W razie zamknięcia DW nr 676 znacznie wydłuży się czas przejazdu autobusów, a młodzież będzie poza domem przez kilkanaście godzin dziennie. Kierownik Referatu ds. Projektów UE oraz Uzdrowiska Supraśl Marek Skrypko zwrócił uwagę na problemy branży hotelarskiej i szpitala, które mogą ponieść niepowetowane straty w związku z planami inwestora. Burmistrz Radosław Dobrowolski zaznaczył jednak, że podjął już konkretne kroki w celu zapobieżenia zamknięcia szosy do Białegostoku.

- *Prowadzę rozmowy z Podlaskim Zarządem Dróg Wojewódzkich i mam informację od dyrektora Józefa Sulimy, że przychylił się do mego wniosku, aby wyłączenie drogi z ruchu odbywało się jedynie w godzinach nocnych.*

Radosław Dobrowolski podkreślił, że ewentualny objazd może odbywać się tylko przez Studzianki i Zapieczki, a nie przez Sokółkę. Inwestor musi jednak wyasfaltować szutrowy odcinek o długości 2,5 km, tak, aby stał się w pełni przejezdny i bezpieczny.

Urszula Arter, rzeczniczka Marszałka Województwa Podlaskiego wyjaśnia, że nic tu nie powinno się odbyć bez zgody samorządu gminy, przez którą przebiega droga. Decyzję o czasowych utrudnieniach w ruchu wydaje inwestor, czyli Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich.

- *Bez uzgodnienia z burmistrzem wykonawca nie może wystąpić do PZDW o*

zatwierdzenie planu utrudnień. Wszystko więc zależy od tego, jak porozumieją się ze sobą samorząd i wykonawca. W tej chwili na pewno kierownictwo PZDW nie zgodzi się na tak długie całkowite wyłączenie z ruchu tej drogi i objazd przez Sokółkę i Krynki. Jeżeli burmistrz uważa, że objazd powinien prowadzić przez Studzianki i Wasilków i trzeba tam fragment drogi utwardzić, to powinien o tym rozmawiać z wykonawcą drogi - podkreśla Urszula Arter.

źródło: UM Supraśl (oprac.ak)

